

Najpóźniej we wrześniu otwarcie skoczni w Wiśle-Malince

Data publikacji: 13.03.2008 0:00

□

Jest osuwisko, będzie zeskok. W środę na teren budowy przyjechał specjalistyczny sprzęt. Dzięki niemu góra wzmocniona zostanie 40 betonowymi palami, wbitymi w ziemię na głębokość kilkunastu metrów.

Zdaniem Zbigniewa Łagosza, dyrektora centralnego ośrodka sportu w Szczyrku naprawa zeskoku może potrwać dwa miesiące.

Uzupełnienie osuwiska kosztować będzie 9 mln złotych. Obiekt gotowy ma być do 15 września, choć Hydrobudowa Śląsk - generalny wykonawca inwestycji chce zakończyć budowę już w lipcu.

Do tego czasu wokół skoczni powinny też powstać parkingi, które wybuduje miasto. Projektant skoczni przewidział bowiem tylko kilka niewielkich miejsc. Bez dodatkowych nie ma więc mowy by zorganizować międzynarodową imprezę sportową.

Nie wiadomo jednak czy wraz z oddaniem skoczni, zakończone zostanie postępowanie w cieszyńskiej prokuraturze rejonowej, która bada kto odpowiedzialny jest za katastrofę budowlaną na skoczni.

Wiadomo, że w miejscu budowy przebiega ogromny uskok tektoniczny. W przeprowadzonych jednak przed rozpoczęciem inwestycji badaniach geologicznych nie ma o nich ani słowa.

Budowę skoczni rozpoczęto cztery lata temu. Datę otwarcia przesuwano już kilka razy. Z niecierpliwością na jej ukończenie czekają skoczkowie, którzy dziś na treningi muszą jeździć za granicę.